

Zawodniczki białostockiego beniaminka ATS jadą do Częstochowy i Tarnobrzegu

W sobotę, 6 stycznia zawodniczki białostockiego beniaminka ATS rozegrają pierwszy mecz rundy rewanżowej w Częstochowie z tamtejszym AZS Bebetto. Natomiast 7 stycznia zagrają w Tarnobrzegu z miejscową Siarką. Skala trudności w tych meczach będzie ogromna, gdyż przeciwniczki to aktualny mistrz i v-ce mistrz Polski. Drużyna KTS Siarki-ZOT Tarnobrzeg to 15-krotny Mistrz Polski (nieprzerwanie od 12 lat), finalista poprzedniej edycji Ligi Mistrzów w składzie którego grają były i aktualne miszynie Europy oraz najlepsza Polka Li Qian. Młode zawodniczki Akademii zagrają w tych meczach w składzie: Leonowicz Monika, Dyszkiewicz Gabriela, Julia Szymczak.

- Jedziemy na pożarcie, ale nie oddamy meczy bez walki. Dziewczyny robią stałe postępy i radzą sobie coraz lepiej w konfrontacji z doświadczonymi rywalkami. Trudno jednak oczekiwać żebyśmy jechali po punkty do zespołów w których występują zawodniczki z europejskiego topu i często dwukrotnie starsze od naszych zawodniczek. Będzie to kolejne zbieranie doświadczeń, a każdy wygrany set będzie naszym sukcesem - mówi Trener Karol Dyszkiewicz.

Dwa ciężkie mecze z bardzo silnymi rywalkami to okazja dla młodych wychowanek ATS na kolejne zbieranie doświadczeń. Rywalizacja z zawodniczkami z Chin czy mistrzyniami Europy to znakomita lekcja i możliwość nauki. Nie często się zdarza by juniorki mogły zagrać pojedynki o stawkę z tak utytułowanymi rywalkami. Pozostaje mieć nadzieję, że zdolne zawodniczki Akademii napsują trochę krwi faworytkom i w niedalekiej przyszłości będą potrafiły wygrywać takie mecze.

ATS Białystok

